

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w księgarniach Glücksherga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. Półroczna, 7½ r. srebr. Bez pocztu, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 13 r. srebr. Półroczna, 6½ r. srebr. Dla Królestwa Polskiego nana-cha się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 18 GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 17 Grudnia.

Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 7 Listopada, z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów zostali zatwierdzeni: Prezesami, Orenburskich Izb Sądowych: Kryminalnej, dotychczasowy Prezes, Radzca Kolleg. *Jestifiejew* i Cywilnej, Radzca Stanu *Żdanow*, Sędziami Sumienia, Orenburskim, dymisyonowany Pułkownik *Wojecki*, Czernihowskim, dymis. Porucznik Artyleryi *Szramczenko* i Mohylewskim, szlachcic *Hryniewicz*.

— Przez takiż Ukaz z d. 12 Listopada, zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Kamer-junker, Radzca Stanu hrabia *Chreptowicz*, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby i skutecznego dokonania danego mu polecenia w przedmiocie zawarcia handlowego traktatu między Rossyą i Królestwem Obu Sycylii, Najłaskawiej podniesiony do rangi Rzeczywistego Radzey Stanu.

— P. Jenerał-Gubernator Witebski, Mohylewski i Smoleński, zawiadomił Naczelnika gubernii Mohylewskiej, że w skutek przedstawienia tego ostatniego, N. CESARZ Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów z d. 9 Października, NAJWYŻEJ raczył rozkazać:

1.) Wszystkim w ogólności urzędnikom gubernii Mohylewskiej, prócz Prezesów, Członków i Sekretarzy władz Sądowych i Administracyjnych (Присутственные места) i innych równych im urzędników, w miastach które najwięcej ucierpiały od nieurodzaju, wydawać wsparcia w następującym stosunku: a) tym, którzy pobierają płacę podług dawnych etatów lub w ogólności tam, gdzie płaca urzędników wyznacza się z summ kancelaryjnych, włączając

w to i Sekretarzy pozostałych na dawnej płacy, — wydawać półroczną gażę; b) tym którzy płatni są według nowych etatów, wydawać gażę tercyalową.

2.) W miastach zaś i powiatach które mniej ucierpiały od nieurodzaju, wszystkim pomienionym urzędnikom wydawać gażę dwumiesięczną.

3.) Urzędnikom i kancellistom oraz posługaczom, którzy pobierają mniej niż 15 rubli srebrem na tercyal, i tym którzy żadnej nie biorą gaży, wydawać jednorazowie i bez zaliczenia (не въ зачетъ) po 15 rubli srebrem.

4.) Takowej pomocy udzielać tym tylko urzędnikom, kancellistom i posługaczom, którzy bez niej w żaden sposób obejść się nie mogą i mianowicie w tych miastach, gdzie ceny chleba powiększyły się we dwójnasob w porównaniu ze zwyczajnymi cenami. (Z gaz. Gub. Mohyl.)

— Ministerstwo Dóbr Państwa, potrzebując ludzi obeznanych z nauką Gospodarstwa wiejskiego, postanowiło przyjmować do służby w swoim wydziale przed innemi takich młodych ludzi, którzy, ukończywszy kurs nauk w Uniwersytetach, prócz przedmiotów swego Fakultetu, słuchali nadto kursu nauk agronomicznych. Dla należytego o tém przekonania, Zwierzchności Uniwersytetów, w skutek zaszłego w tym względzie rozporządzenia Ministerstwa Oświecenia, będą wydawały słuchaczom lekcyj agronomicznych osobne świadectwa, niezależnie od ogólnych, prawem ustanowionych attestatów.

Ministerstwo Dóbr Państwa uznaje potrzebném podać o tém do wiadomości powszechnej i dodać, że ci, co ukończą na wyżej wskazanej zasadzie kursa Uniwersyteckie i będą życzyli sobie służyć w wydziale tego Ministerstwa, obowiązani są, do prośb o przyjęcie do służby, załączać, prócz innych wymaganych ku temu dokumentów, i pomienne osobne świadectwa.

— W czasie pożaru w mieście Friedrichstadt gubernii Kurlandskiej, skradziony był w domu kupca, starozakonnego Birkhana portfel z 470 rublami srebrnymi w biletach bankowych i monecie, oddany do schowania pomienionemu kupcowi przez Wrocławskiego żyda, Dawida Symonowicza. Rabin obwieścił o takowej kradzieży w Synagodze, podczas nabożeństwa 5 Października i usilnie błagał niewia domego złodzieja, jeżeliby ten znajdował się w liczbie nabożnych, iżby zwrócił skradzione pieniądze. Nazajutrz Rabin znalazł na swoim stole portfel ze wszystkimi pieniędzmi.

(Dzien. Min. Epr. Wewn.)

— W gazetach Gubernijalnych ogłoszony został następny okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych do Naczelników gubernij: «Doszło do mojej wiadomości, że po wielu miastach, gdzie się prowadzi handel olejami lnianym i konopnym, kupcy skupują towar takowy od włościan według przyjętego zwyczaju na miarę, lecz rozliczają się z niemi na wagę, przypuszczając w każdym wiedrze 50 funtów i odtrącając dwa funty na stratę przy przelewaniu do naczyń.

«Zważywszy, że przez takową zamianę miary na wagę, wieśniacy, niewprawni w rachunku, mogą wpadać w omyłki i ponosić straty, poczytuję za obowiązek upraszać o uczynienie rozporządzenia, iżby przy zakupnie przez hurtowników oleju u włościan, rozrachunek był stale wyprowadzany na miarę lub na wagę, stosownie do tego, jak towar był stargowany i żeby w żadnym razie nie zamieniano rachunku miary na wagę i na odwrot.»

— Przy Wileńskim Gubernijalnem Gymnazyum ustanawia się na fundusz Dobroczynności Zakład wychowania pod nazwaniem Konwikt, na 65 dzieci niedostatniej szlachty gubernii Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej.

Obywatel powiatu Osmiańskiego, Assesor Kollegialny Łaniewski-Wolk zważając, że z powodu ograniczonej ilości dochodów i funduszy, wyznaczonych na utrzymanie Konwikt, otwarta została za Najwyższem zezwoleniem w pomienionych Gubernijach składka ofiar dobrowolnych na urządzenie i pierwsze takowego zaprowadzenie, i pragnąc wziąć udział w tej publicznej sprawie, przesłał P. Kuratorowi Białoruskiego Naukowego Okręgu, przy liście z d. 6 Listopada bieżącego roku, na przedmiot wspomniany, sumę 2,000 rubli srebrem.

P. Minister Narodowego Oświecenia, po otrzymaniu o tém wiadomości, oświadczył P. Łaniewskiemu-Wolkowi, przez P. Kuratora, wdzięczność, za takową jego gorliwość w sprawie wychowania młodzieży.

(Udzielono urzędowie.)

— Donoszą z Moskwy, pod dniem 3 Grudnia, że tam zakończył życie Rzeczywisty Radzca Stanu Alexander Turgieniew. Sam Najprzew. Metropolita Moskiewski Filaret odprawiał po nim żałobne nabożeństwo i odprowadził go do miejsca wiecznego spoczynku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. Londyn 12 Grudnia. Królowa nadała order Łaźni Wielkiego krzyża, Wielkiemu Mistrzowi Dworu hrabi Liverpool.

— Gazeta Times, wyznając że w obecnej chwili wszelkie przepowiednie o przyszłym Ministerstwie są przedwczesne, daje następny spis Członków nowego Gabinetu, jako najbardziej akredytowany w towarzystwach politycznych stolicy: Pierwszym Lordem Skarbu, czyli Pierwszym Ministrem, lord John Russell — Lordem Wielkim Kanclerzem, lord Cottenham — Ministrem Spraw Zagranicznych, lord Palmerston — Ministrem Spraw Wewnętrznych, lord Morpeth — Ministrem Osad, lord Grey — Podsekretarzem Stanu tegoż Wydziału, P. Charles Buller — Kanclerzem Skarbu, P. Baring — Prokuratorem jeneralnym (attorney general), sir T. Wilde — Instygatorem jeneralnym (sollicitor general) P. Dundas — Lordem Namiestnikiem Irlandyi, margrabia Normanby — Prezesem Rady Tajnej, margrabia Lansdowne.

— Standard, gazeta ostatniego Ministerstwa i organ stronnictwa arcy-tory (ultra-tory) zapewnia, że pomimo różności zdań, która sprawiła rozwiązanie Gabinetu, nie masz żadnego rozróżnienia w szeregach stronnictwa konserwatorów czyli torysów, że Gabinet usuwa się bez najmniejszej osobistej niechęci między członkami, ani niezgodności opinij, prócz na jednym tylko punkcie, to jest cofnienia, lub tylko zmodyfikowania praw zbożowych i że nawet w tym względzie rozróżnienie jest daleko mniej ważne niż innemają.

Standard mówi dalej, że w rzeczy samej sir Robert Peel nalegał o znaczne zwolnienie dotychczasowej zasady opłat celnych od przywozowego zboża, lecz wnosił przytém znaczne wynagrodzenie na rzecz interesu rolniczego. Gazeta dodaje, że nie może oznaczyć jakie było to wynagrodzenie, lecz usunięcie się Ministrów każe domyślać się, że podawany przez sir Roberta środek uważany był za niedostateczny i że w ostatnim wypadku rzeczą zdaje się pewną, że były Pierwszy Minister odmówił swego wsparcia wszelkiemu projektowi zniesienia praw zbożowych, jeżeli ten nie będzie przedstawiał rolnictwu krajowemu wynagrodzenia równego przynajmniej temu, jakie sam zamierzał. Jeżeli nowi Ministrowie nie podadzą podobnego środka, spotkają opór swoim wnioskom przynajmniej o sto głosów większości konserwatorów, nawet rozpuszczenie Parlamentu i nakazanie nowych wyborów do niczego w takim razie nie doprowadzi.

— Taż gazeta, mówiąc o wiadomości, jakoby Dyktator Rplitej Argentyińskiej Rosas został zrzucony z dyktatury przez wybuchłe w Buenos Ayres powstanie, nazywa ją przedwczesną, tym więcej, że wiadomość ta, dana przez gazety Hiszpańskie, nie nosi nawet żadnej daty. Standard

dodaje, że w tejże chwili otrzymał list z Buenos Ayres, który żadnej nieczyni wzmianki o tak ważnym wypadku.

— Sir Henry Fox-Lindsay, znany archeolog angielski, który od lat kilku podróżuje po Egypcie i Azji Mniejszej a w ostatnich czasach oddawał się szczególnie badaniu przesmyku Suez w towarzystwie kilku inżynierów, swych ziomek, ogłosił za fakt dowiedziony, że użycie pary, jako środka transportu, było znane w wiekach pierwiastkowych i ma przedstawić dowody, że słup dymu, który przodkował synom Izraela w ciągnięciu przez pustynię, nie był nic innego, jak słup dymu lokomotywy. Podług jednego korespondenta *Dziennika Azyatyckiego* (Asiatic Journal) to twierdzenie nabyło na miejscu stopnia zupełnej widoczności w jego własnych oczach.

Jakkolwiek ta hipoteza zdaje się niepodobną do prawdy, ciekawą jest rzeczą jakimi dowodami będzie poparta przez uczonego, który w Anglii używa powszechnej sławy przenikliwości sądu i ścisłości rozumowania (*).

FRANCYA. Paryż 14 Grudnia. Monitor urzędowy ogłosił akt następujący:

Obwieszczenie wspólne w imieniu Francji i Wielkiej Brytanii, czyniące się w skutek artykułu 7 Konwencji 29 Maja 1845 roku, dla poskromienia handlu murzynów.

«Gdy Król Jmć Francuzów oznajmił Królowej Jmci W. Brytanii i Irlandyi, że eskadra francuzka, przeznaczona do posłania na wybrzeża Afryki, stosownie do zawartej między Ich Królewskimi Mościami Konwencji, podpisanej w Londynie 29 Maja 1845 roku, będzie gotową do rozpoczęcia działań swoich na tych wybrzeżach przed 15 bieżącego miesiąca, niżej podpisani, Sprawujący interesa Króla Jmci Francuzów przy Dworze Londyńskim i Naczelný Sekretarz Stanu Jej Królewsko-Brytańskiej Mości w Departamencie Spraw Zagranicznych, będąc zaopatrzeni w należyte pełnomocnictwa, czynią wiadomo przez to wspólne Obwieszczenie, w moc art. 7 pomienionej Konwencji, że środki, które mają być przedsięwzięte ku wykonaniu takowej, są w gotowości ku przyprowadzeniu do skutku w epoce tamże oznaczonej i że przeto, w dniu 6 Marca 1846 roku, to jest po trzech miesiącach od dnia podpisania niniejszej, mandaty, które były wydane w moc Konwencji z lat 1831 i 1833 dowódczom okrętów straży krążącej (croiseurs) obu narodów, na prawo wzajemnej rewizji, powinny być zobopolnie zwrócone.

«W dowód czego niniejsze Obwieszczenie zostało podpisane i herbowne pieczęci podpisanych doń przyłożone.

(*) Niemniej od anglików jesteśmy ciekawi wyjaśnienia tej osobliwej kwestyi. Wszakże, cokolwiek może przytoczyć P. Fox-Lindsay, zawsze trudno mu będzie odpowiedzieć na pytanie: dla czego Pismo święte, z którego wyczerpujemy wiadomości tak drobniagowe o najmniejszych szczegółach bytu i nawet domowego życia ludu Bożego, żeby też choć raz jeden uczyniło wzmiankę o tak potężnym działaczu, jakim jest machina parowa. (Wyd. Tyg.)

«Dan w dwóch exemplarzach, w Londynie, dnia 6 Grudnia roku 1845.»

Podp. JARNAC — podp. ABERDEEN.

— Podług gazety *le Droit* Ministerstwo zamierza między innemi projektami wnieść na przyszły Parlament urządzenie o zapobieżeniu kontrafakcyi czyli fałszowaniu wydań płaodów literatury francuzkiej,

— 3 b. m. nowomianowany Ministrem Spraw Zagranicznych Porty Ottomańskiej Reszid-pasza odpłynął z Marsylii do Stambułu.

— Były Minister Skarbu Hiszpański P. Mendizabal wyjechał w tych dniach z Marsylii, gdzie od dwóch miesięcy bawił, do Paryża. Zapewniają że P. Mendizabal otrzymał od Rządu Francuzkiego nadanie wielkiej przestrzeni ziemi w prowincyi Oran, w Algeryi, po obu stronach rzeki Cheliff. Jednym z warunków tego nadania, rozciągającego się jak twierdzą na 60,000 hektarów, jest, iżby niezwłocznie zajął się uprawą wszystkich gruntów i zbudował sześć wsi w ciągu roku.

— Odebrano nowiny z Taiti po 12 Czerwca. Zachowanie się krajowców, którzy dotąd jeszcze nie uznali protektoratu Francji, było daleko mniej nieprzyjazne niż przedtem. Wszakże nie wyszli jeszcze ze swych warowni w Poonavia i w Paietoo.

— Gazeta *Quotidienne* ogłosiła była składkę na pomnik dla zmarłego w tych czasach znakomitego mówcy Izby Parów, ze stronnictwa legitymistów, margrabi de Dreux-Brézé. Brat zaś zmarłego ogłosił w gazetach list, w którym prosi przyjaciół nieboszczyka iżby się nie łączyli do składki, gdyż najgodniejszym jego pomnikiem będzie dom Dobroczynności, który ma być założony z funduszu zapisanego na ten cel testamentem margrabi.

— Donoszą z Limoges pod dniem 6 Grudnia, że tam skończył długie i pełne wypadków życie znany prawoznawca, P. Sirey; umarł on w gabinecie Prezesa Trybunału u którego miał sprawę, rażony apoplexyą wśród ożywojnej rozmowy. P. Sirey urodził się w 1762 roku i był po kolei igrzyskiem wszystkich przewrotów, jakie od połowy przeszłego i w znacznej części bieżącego wieku miały Francją. Będąc obrońcą wybranym w 1799 przez Sąd Kassacyjny, P. Sirey zaczął w 1800 roku swój «Zbiór powszechny praw i wyroków» (Recueil général des lois et arrêts), dzieło, które go uwieczni i bez którego żadna biblioteka prawnicza się nie obejdzie.

P. Sirey był niegdyś xiędzem, lecz otrzymawszy od Papięza rozwiązanie ślubów, pojął w małżeństwo pannę du Saillant, siostrzenicę sławnego Mirabeau. Oddawna przeczuwał bliski swój zgon i doń się gotował.

— Prawie jednocześnie dowiadujemy się o zejściu drugiego człowieka, którego imię głośne było za Cesarstwa. Znany mameluk Napoleona, Rustan-Roza, urodzony w Tiflisie, umarł 7 bież. miesiąca w Dourdan, Depart. Seine et Oise. Dochód jego roczny składał się z 5 lnb 6,000

franków, i pochodził z sumki, którą otrzymał ze sprzedaży podarunków Napoleona i jego rodziny, gdyż żadnej ze Skarbu nie pobierał pensyi. Wiadomo że odmówił udać się za Cesarzem na wyspę Elbę. Po wypadku w Fontainebleau, osiadł w Dourdan i żył tam nieznany aż do śmierci.

PRUSSY, Berlin 19 Grudnia. Król Jmć powołał do innych obowiązków Rzeczywistego Radcę Tajnego barona *Arnim*, dotychczasowego posła w Belgii, a na jego miejsce mianował Radcę Tajnego Poselstwa *P. de Sidow*, przedtem Rezydenta w wolnym mieście Frankfurcie.

— Mechanicy *Roessler* i *Ehrman* otrzymali przywilej na wynalezione przez nich powozy z przystającymi kolejami żelaznymi (rails adhérents) których główną zaletą jest, iż na drogach zwyczajnych chodzą z podwójną szybkością w porównaniu z powozami zwyczajnymi.

AUSTRYA. Wiedeń. Wyrokiem Rady Aulickiej postanowiono wojskowym, mającym swe leże w wyższej i niższej Austrii, wypłacać przez trzy miesiące żółd powiększony w stosunku do podróżnej ceny żywności w rozmaitych miejscowościach.

— N. Cesarz Jmć Rossyjski raczył nadać order św. Anny 1 klasy, hrabi de *Hardegg*, generał-majorowi i Wielkiemu Mistrzowi Dworu *J. C. W. Arcyksięcia Raynera*.

— Miasto *Trente* i dycezya tegoż nazwania gotują się do wspaniałego obchodu 300 letniej rocznicy zebrania się w 1545 roku w tym mieście sławnego Synodu Tridentckiego. Dla większej dogodności obchodu ten będzie odłożony do przyszłej wiosny, przyjaźniejszej nie tylko świętości obrzędów, ale i podróżom pielgrzymów, którzy zapewne w wielkiej liczbie, ze wszech stron przybędą. *Patryarcha Wenecyi*, *Kardynał Arcybiskup Salzburski*, *Xiążę Arcybiskup Goritz* i inni znakomici dygnitarze Kościoła zbiorą się na tę uroczystość. *Xiążę Arcybiskup Tridentcki* kosztem swoim odnawia w starożytnej katedrze swojej kaplicę Krzyża św. a *Municipalność* wznosi piękną kolumnę na wschod od Kościoła św. *Maryi* większej, gdzie się concilium zgromadzało.

NEAPOL, 6 Grudnia. Przedwczora ogłoszony tu został traktat handlowy zawarty między naszym i Rossyjskim Rządem. Mówią że takiż traktat został zawarty 3 b. m. i z Rządem Stanów Zjednoczonych.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Ostatnia poczta nie przywiozła gazet francuzkich z datą 14 Grudnia; w *Gazecie Powszechnej Pruskiej* znajdujemy wiadomość, że N. Cesarz Rossyjski przybył 6 Grudnia do Neapolu.

Gazety Paryskie z d. 15 i 16 b. m. donoszą, że po długich układach traktat handlowy z Belgiją został nakoniec zawarty. Wiadomości z Londynu w gazetach niemieckich dochodzą do 13 Grudnia. W tej dacie nie jeszcze nie było ukończone w przedmiocie złożenia nowego Gabinetu. Królowa Jmć znajdowała się w Windsor, dokąd 13 b. m. pojechał i lord *John Russell*.

(*Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.*)

NOWOŚCI MUZYCZNE.

(Udzielono.)

«P. Każyński wydał dwie Polki, — *Krakovską* (trzysta), i *Arabską* (czternastą).

Krakovska-Polka odznacza się pięknymi i nowymi motywami — jest to prawdziwe poema narodowe, odziane w formę tylko *Polki*. W *Polkach* P. Każyńskiego wszędzie myśl oryginalna, malująca duszę poety-artysty, pełną ognia i zapału. Każda jego *Polka* oddaje coraz inny naród, i dla tego to coraz inny przybiera charakter, coraz nowymi i świeżymi odznacza się pomysłami — Motywy P. Każyńskiego, tak są wdzięczne, tak oryginalne i nowe, tak Ignące do serca, tak ulubione od Petersburskiej Publiczności, że niedawno Dyrektor muzyki balowej CESARSKIEGO Dworu *P. Ladoff*, ułożył z ulubionych motywów *Polek* P. Każyńskiego, *Kadryl-francuzki* (*Polka-Quadrille*) i ze swoją orkiestrą exekwował ten kadryl na ostatnim balu u Dworu z wielkiem powodzeniem.

Arabska - Polka P. Każyńskiego, prawdziwa poezya Wschodu — Różni się ona i pomysłem i motywami, i swoim kolorytem, od wszystkich innych utworów naszego kompozytora — To już nie *Polka*, lecz cały dramat muzyczny — Słyszysz tam i marsze arabskie, widzisz ich tańce, ich zabawy, słyszysz trąby, tamburyny, piskliwe fletnie, dzwonki, zele, bębni, pischczalki i inne ulubione instrumenta wschodnich narodów — Kombinacje akkordów i przechody tonów, zadziwiające. — Duma i powaga wschodnia doskonale przedstawiona w introdukeyi — *Polka* ta robi nieopisane wrażenie exekwowana przez wielką orkiestrę — Koloryt instrumentalny zasługuje na szczegółową uwagę. — Można rzecz śmiało iż *Polka - Arabska* jest wieniec *Polek* P. Każyńskiego — Poświęconą jest ona przyjacielowi Autora, *Arabowi Scheich-Mohammed-Ajjad-Tantawy* z Kairu, uczonemu Profesorowi języka arabskiego. W Petersburgu.

Obie te Polki znajdują się już w Wilnie, w składzie nót P. A. Zawadzkiego.

Trzecia ozdoba *Edycja Polek* P. Każyńskiego robi się w Wiedniu u jego wydawcy *P. Müller*.

Do tej wiadomości uprzejmie nam przez doskonałego znawcę udzielonej dodamy, że, dzięki prawdziwej zasłudze imię P. Każyńskiego staje się coraz wziętszym w muzycznym świecie tutejszej stolicy. W ostatnich szczególnież czasach prasa peryodyczna Petersburska zjęła się nim w sposób nader pochlebny. Stojące na czele opinii publicznej pismo «Biblioteka Czytania» wydawane z największym powodzeniem przez P. Radcę Stanu Sękowskiego, a znane z surowych, lecz niemniej głębokich sądów literackich i artystowskich, nader zaszczytnie wzmiankuje o dziele P. Każyńskiego, wydanem tego lata w języku polskim pod tyt. «Notatki z podróży;» o którym w czasie właściwym donieśliśmy w Tygodniku. Drugie, niemniej wzięte, lubo w innej sferze, pismo Petersburskie, gazeta codzienna «Pszczola północna», wydawana przez *PP. Grecza i Bułharyna*, z wielką pochwałą mówi i o dziele, i o kompozycjach i o talencie exekucyi P. Każyńskiego. Cieszymy się z duszy że młody maestro tak chlubnie znajduje w Stolicy przyjęcie i spodziewamy się że tak zachęcany, talent jego na coraz większą stopę rozwijać się nie przestanie.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 17 Grudnia 1845 roku. *Ignacy Iwanowski, Cenzor.*

W Drukarni Wojennej.